**Pierwsze przymrozki i pierwsza hipotermia**

**Ujemne temperatury zwiastują rychłe nadejście sezonu częstych wychłodzeń organizmu. Dzisiejszego ranka łódzcy ratownicy medyczni nieśli pomoc pierwszej osobie, u której wystąpiła hipotermia w tym sezonie.**

Sezon jesienno-zimowy to czas, w którym przypadki wychłodzenia organizmu (hipotermii) nie są rzadkie. Wraz z pierwszym przymrozkiem w Łodzi wystąpił pierwszy przypadek hipotermii tego sezonu.

O godzinie 6:17 dzisiejszego ranka łódzcy ratownicy medyczni zostali zadysponowani do około 50-letniej kobiety na ulicy Kilińskiego. Po przybyciu na miejsce kobietę zastano siedzącą na chodniku. Występowały zaburzenia świadomości, tętno pozostawało słabo wyczuwalne a temperatura ciała sięgała 25 st. C (pomiar z błony bębenkowej ucha). Zespół ratownictwa medycznego zabezpieczył stan pacjentki, natychmiast wdrożył procedury ogrzewania i przetransportował wychłodzoną kobietę do Centrum Kliniczno-Dydaktycznego w Łodzi przy ul. Pomorskiej.

Wraz z nadejściem niskich temperatur podobne przypadki będą występowały częściej. Dlatego też warto przypomnieć, że pierwszym objawem wychłodzenia organizmu są dreszcze. Organizm uruchamia wówczas mechanizmy obronne próbując produkować ciepło. Jeśli jednak temperatura dalej spada dreszcze stają się nieefektywne i ustępują a poszkodowany staje się apatyczny. Występujące zaburzenia mowy (tzw. bełkotliwa mowa) oraz zaburzenia koordynacji sprawiają, że osobę wychłodzoną bardzo łatwo pomylić z pijanym człowiekiem. Wraz z dalszym obniżaniem temperatury tętno staje się słabo wyczuwalne, pojawiają się słabe i rzadkie oddechy. Jeśli pomoc nie nadejdzie w porę może wystąpić zatrzymanie krążenia.